



<https://cbm.up.krakow.pl/>



Nierówności w polskim systemie edukacyjnym – raport z badań

Metodologia badań

Badania zostały wykonane na ogólnopolskim panelu Ariadna.

Próba ogólnopolska licząca $N=1079$ osób w wieku od 15 lat wzwyż. Struktura próby dobrana wg reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Metoda: CAWI. Termin realizacji: 26 - 30 września 2020 roku.

Dr hab. Piotr Długosz, prof. UP



<https://cbm.up.krakow.pl/>

1. Wstęp

Dzisiaj jest łatwiej uzyskać wyższe wykształcenie niż kiedykolwiek do tej pory. Studia wyższe zostały umasowione. To samo stało się z edukacją średnią. Większość uczniów może wybierać szkoły bez obaw, że nie zostaną do niej przyjęci. O tym zjawisku mówi się, że wystąpił efekt przesylenia. Oznacza to, że w Polsce mamy więcej miejsc w szkołach średnich i wyższych niż chętnych do tych szkół. Dobrze wspomniane trendy ilustrują dane Eurostatu. Wedle nich w Unii Europejskiej z wyższym wykształceniem wśród osób w wieku 30-34 lata było w 2019 r. 40%, a dla Polski ten wskaźnik wyniósł 47%. Oznacza to, że młoda generacja Polaków jest lepiej wykształcona niż ich rówieśnicy z Europy. Biorąc pod uwagę całość populacji, z wyższym wykształceniem mieliśmy w 2018 r. prawie 23% Polaków w wieku 15-64 lata. Przy czym 33% kobiet legitymowało się dyplomem uczelni wobec 22% mężczyzn¹. Z jednej strony rośnie odsetek wykształconych Polaków, na co wskazują dane. Z drugiej strony, od kilku lat zaczynają spadać wskaźniki skolaryzacji brutto i netto na poziomie wyższym. W roku akademickim 2010/11 współczynnik skolaryzacji netto wyniósł 40,8% i spadł do 35,6% w 2018/19². Oznaczałoby to, że młodzież mniej chętnie niż to miało miejsce wcześniej wybiera się na studia wyższe. Praktycznie każdy kto chce studiować może to robić bez przeszkód. Spadek liczby studentów z ponad 1 mln. 900 tys. w roku 2005/06 do 1 mln. 230 tys. w roku 2018/19 świadczy nie tylko o zmniejszeniu się w populacji osób młodych, ale pokazuje, że młodzież już zniechęciła się do studiów wyższych, ze względu na nadprodukcję absolwentów szkół wyższych i kłopoty panujące na rynku pracy.

Na podstawie pokazywanych trendów można odnieść wrażenie, że oto ziściła się wizja egalitarnego społeczeństwa, które to może do woli kształtować swoje edukacyjne ścieżki. Tym samym niektórzy mogliby oświadczyć, że nareszcie zniknęły bariery w dostępie do wyższej edukacji i pojawia się społeczeństwo otwarte.

Niestety rzeczywistość ukryta za danymi empirycznymi nie wygląda już tak optymistycznie. Nierówności społeczne w odniesieniu do wykształcenia nadal pozostają niewzruszone. Ba, można rzec, że mają się lepiej niż do tej pory, gdyż są mniej widoczne i trudniej je zaobserwować.

¹ Kapitał ludzki w Polsce w latach 2014-2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/inne-opracowania-zbiorcze/kapital-ludzki-w-polsce-w-latach-2014-2018,8,7.html>

² Szkoły wyższe i ich finanse w 2018 roku, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/edukacja/edukacja/szkoly-wyzsze-i-ich-finanse-w-2018-roku,2,15.html>

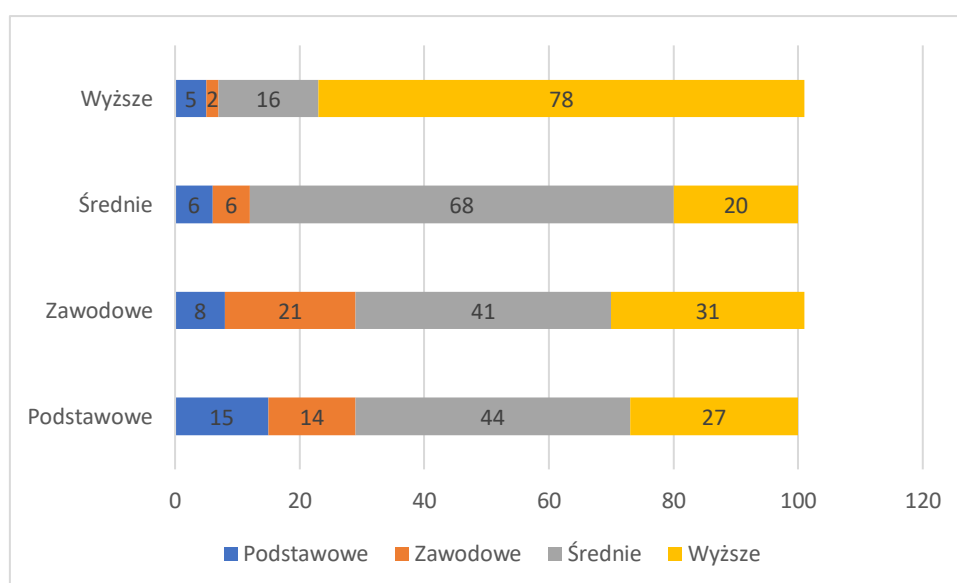
Niniejszy raport ma na celu prezentację obiektywnych aspektów nierówności edukacyjnych mających miejsce w naszym kraju. W pierwszej części zostanie pokazane, jak wygląda zjawisko dziedziczenia wykształcenia wśród Polaków. W drugiej części zajmiemy się tym, jak Polacy postrzegają system edukacyjny.

2. Dziedziczenie wyższego wykształcenia

Z badań zrealizowanych na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna wynika, że nierówności edukacyjne nadal się utrzymują. Owszem wedle danych w próbie badawczej znalazło się 39% z wyższym wykształceniem, 44% ze średnim i tylko 17% z zasadniczym zawodowym i niższym. Z danych tych wynika, że respondenci panelu dysponują relatywnie wyższym poziomem wykształcenia niż ogół polskiej populacji. W tych samych badaniach zapytaliśmy też o wykształcenie ojców respondentów. Z odpowiedzi na to pytanie wynika, że wyższym wykształceniem legitymowało się 27% ojców, średnim 35% i zasadniczym lub niższym 38%. Porównanie tych wyników wskazuje, że starsza generacja dysponuje gorszymi zasobami edukacyjnymi niż młodsze pokolenie.

Jednakże, kiedy weźmiemy pod uwagę relacje między wykształceniem ojców i ich dzieci, czyli badanych respondentów, to wtedy widzimy, że dochodzi do reprodukcji wykształcenia w ramach klas społecznych.

Wykres 1. Wykształcenie respondentów w kategorii wykształcenia ojców (w%)





<https://cbm.up.krakow.pl/>

Dane zaprezentowane na wykresie 1 pokazują w jaki sposób wykształcenie ojca wpływa na wykształcenie badanych respondentów. Na jego podstawie widać, że jeśli ojciec miał wykształcenie podstawowe, to ankietowani najczęściej uzyskiwali wykształcenie średnie 44%, wyższe 27%, zawodowe 14 i podstawowe 15%. Wśród badanych, których ojcowie mieli wykształcenie zawodowe respondenci najczęściej legitymowali się wykształceniem średnim 41%, wyższym 31%. Rzadziej mieli wykształcenie zawodowe 21% i podstawowe 8%. Zaś wśród ankietowanych, których ojcowie legitymowali się wykształceniem średnim najczęściej dominowało wykształcenie średnie 68%. Rzadziej respondenci z tej grupy uzyskali wykształcenie wyższe 20%, zawodowe 6%, podstawowe 6%. Z pośród badanych, których ojcowie mieli wykształcenie wyższe większość respondentów posiadało też wykształcenie wyższe 78%. Rzadziej ci respondenci mieli wykształcenie średnie 16%, zawodowe 2%, podstawowe 5%.

Uzyskane dane dotyczące wykształcenia ojców respondentów i ich samych wskazują, że największe szanse na uzyskanie wyższego wykształcenia mają respondenci z rodzin, w których ojciec miał wyższe wykształcenie. Jeśli rodzic ankietowanych miał niższe wykształcenie, wówczas szanse na uzyskanie wyższego wykształcenia znacznie spadają. Dane te wskazują na dziedziczenie wyższego cenzusu wykształcenia wśród Polaków. Podobne wyniki uzyskujemy z wielu innych badań. Według raportu na temat stanu edukacji aż 73% osób z wyższym wykształceniem wywodzi się z rodzin legitymujących się też wyższym wykształceniem. Spośród rodzin z podstawowym wykształceniem tylko 7% dzieci uzyskało wyższe wykształcenie³. Potwierdzenie uzyskujemy też z danych Bilansu Kapitału Ludzkiego 2017-2018. Badania realizowane na próbie 3863 Polaków pokazują, że jeśli ojciec posiadał wykształcenie wyższe, to szanse na jego dziedziczenie wynoszą 66%. Wśród respondentów, gdzie ojcowie posiadali średnie wykształcenie szanse na wyższe wykształcenie respondenta wynosiły 41%. Jeśli zaś ojciec legitymował się wykształceniem gimnazjalnym i niższym te szanse wynoszą 9%. Wśród Polaków mających ojców z wykształceniem zawodowym szanse na wykształcenie wyższe wynoszą 24%⁴.

Wszystkie prezentowane dane potwierdzają, że nierówności edukacyjne w Polsce nadal się utrzymują i częściej spotykamy reprodukcję wykształcenia wśród polskiego społeczeństwa

³ Raport o stanie edukacji 2010. Warszawa: IBE, s. 201.

⁴ Obliczenia własne na podstawie danych BKL, <https://www.parp.gov.pl/component/site/site/bilans-kapitalu-ludzkiego#pobierzdane>

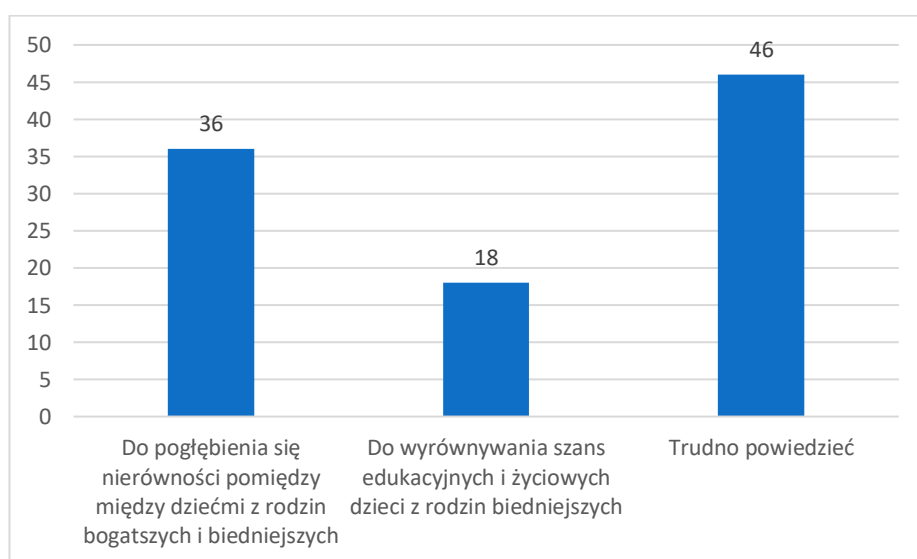
niż jego egalitaryzację. Największe bariery w dostępie do wykształcenia pojawiają się na poziomie wyższym. Wyższe wykształcenie jest w większości dziedziczone i transmitowane w obrębie klasy średniej. Klasy niższe w niewielkim stopniu mają szansę na awans i przeniknięcie do wyższych warstw społecznych. W świetle powyższych danych Pola raczej jest społeczeństwem zamkniętym, gdzie kanały ruchliwości społecznej na wyższe szczeble edukacyjne są zablokowane i są dostępne dla rodzin z klas średnich.

3. Ocena wpływu szkolnej edukacji na nierówności edukacyjne

W prowadzonych badaniach zapytaliśmy też Polaków, jak oni postrzegają funkcjonowanie szkół. Na ile ich zdaniem szkoły dążą do wyrównania szans edukacyjnych a na ile wpływają na pogłębienie się nierówności edukacyjnych.

Uzyskane dane pokazują, że polskie społeczeństwo nader sceptycznie podchodzi do oceny systemu edukacyjnego w zakresie niwelowania nierówności. Aż 36% odpowiedziało, że edukacja szkolna przyczynia się do pogłębiania się nierówności między dziećmi z rodzin bogatych a biednych. Prawie połowa Polaków nie potrafiła odpowiedzieć na tak zadane pytanie 46%. Tylko 18% stwierdziło, że polski system edukacyjny prowadzi do wyrównywania szans edukacyjnych i życiowych dzieci z biedniejszych rodzin.

Wykres 2. Do czego w większym stopniu przyczyniają się obecnie edukacja szkolna? (w%)





<https://cbm.up.krakow.pl/>

Wyniki badań wskazują jednoznacznie, że Polacy są przekonani, że szkoły nie służą do tego, aby niwelować nierówności. Duża grupa osób nie potrafiących odpowiedzieć na to pytanie świadczy o tym, że w Polsce nie ma entuzjazmu jeśli idzie o egalitaryzujące funkcje szkoły. System edukacyjny raczej nastawiony jest na selekcję i wykluczanie niż na działania inkluzyjne dające szanse uczniom z biedniejszych rodzin na awans i zmianę statusu społecznego.

Aby zobaczyć od czego zależy postrzeganie współczesnego systemu edukacyjnego w Polsce zostały przeprowadzone analizy ze zmiennymi niezależnymi. Dzięki temu możemy zaobserwować, w jaki sposób są kształtowane poglądy na temat funkcjonowania edukacji w naszym kraju.

Dane w tabeli 1 pokazują, że wraz z wiekiem zmienia się ocena funkcjonowania systemu edukacyjnego. Młodszy respondenci do 24 r.ż. najczęściej wyrażają pogląd, że szkoła wyrównuje szanse edukacyjne. Starsi są bardziej sceptyczni i częściej stoją na stanowisku, że szkolnictwo prowadzi do wzrostu nierówności społecznych. Tym samym widać różnice pokoleniowe w podejściu do szkolnictwa. Młodszy Polacy, jako uczestnicy systemu edukacyjnego mają wrażenie, że dzięki edukacji i dyplomom uzyskują awans. Zaś starsi mający więcej doświadczenia i lepiej znający życie częściej uważają, że system edukacyjny prowadzi do pogłębienia nierówności.

Wraz z pogorszeniem oceny sytuacji ekonomicznej gospodarstwa domowego rośnie odsetek twierdzących, że system szkolny prowadzi współcześnie do zwiększenia różnic między bogatymi i biednymi uczniami. Może to oznaczać, że biedniejsi znają realia w jakich funkcjonują ich rodziny i doświadczają ograniczeń związanych z wydatkami na cele edukacyjne.

Kolejnym czynnikiem istotnym statystycznie różnicującym oceny funkcjonowania systemu edukacyjnego w Polsce, jest ocena sytuacji gospodarczej. Analizy pokazują, że o tym, że szkoła pogłębia nierówności edukacyjne są przekonani przede wszystkim ankietowani oceniający niekorzystnie sytuację gospodarczą kraju. Zaś częściej się zgadzają z opinią, że szkoła wyrównuje szanse respondenci lepiej oceniający sytuację gospodarczą.

Duże znaczenie w określaniu postaw wobec skuteczności systemu edukacyjnego w niwelowaniu nierówności mają orientacje polityczne Polaków. Osoby deklarujące poglądy konserwatywne częściej niż liberałowie są przekonane, że szkoła dąży do wyrównania szans



<https://cbm.up.krakow.pl/>

edukacyjnych. Zaś o tym, że system edukacyjny powiększa nierówności szans częściej są przekonane osoby o orientacji liberalnej niż konserwatywnej.

Wpływ na stosunek do społecznych skutków funkcjonowania współczesnej edukacji miał też sposób głosowania w wyborach prezydenckich w drugiej turze w lipcu 2020 r. Okazuje się, że elektorat Andrzeja Dudy częściej jest przekonany, że w szkole dochodzi do wyrównywania szans edukacyjnych. Wyborcy Rafała Trzaskowskiego są częściej przekonani, że system edukacyjny prowadzi do pogłębienia nierówności edukacyjnych.

Widoczny też jest wpływ preferencji politycznych na postawy wobec społecznych skutków funkcjonowania systemu edukacyjnego. Najbardziej przekonany, że szkoła prowadzi do pogłębienia się nierówności jest elektorat SLD i KO. Zaś o tym, że w obecnych realiach edukacyjnych szkoła niweluje nierówności głównie są utwierdzeni wyborcy PiS i PSL.

Dane zebrane w trakcie badań pokazują, że orientacja polityczna ma wpływ na postrzeganie funkcji systemu szkolnego. Respondenci popierający partię rządzącą częściej niż inni są przeświadczeni o pozytywnym wpływie szkoły na szanse uczniów. Wynikać to może z tego, że osoby popierające władze niejako muszą też wykazywać pozytywne działania rządu w zakresie realizacji polityki edukacyjnej. Dzięki temu mechanizmowi krytycy rządu a zatem zwolennicy partii opozycyjnych będą negatywnie oceniać politykę rządu, co się przekłada na pojawienie się stanowiska, że szkoła miast wyrównywać szanse prowadzi do ich pogłębienia.

Wpływ na postrzeganie funkcji wykształcenia ma poziom wykształcenia respondentów. W tym przypadku wraz ze wzrostem wykształcenia rośnie odsetek osób mówiących, że szkoła w obecnej sytuacji pogłębia nierówności edukacyjne.

Istotnie statystycznym czynnikiem mającym wpływ na stosunek do społecznych funkcji edukacji ma też stan cywilny. O tym, że szkoła pogłębia nierówności głównie mówili Polacy żyjący w związkach. Zaś osoby wolne i w związku nieformalnym częściej niż pozostali były przekonane, że szkoła pogłębia nierówności.

Zaobserwowano też zależność między poziomem religijności a stosunkiem do funkcjonowania szkoły. Osoby niewierzące zdecydowanie częściej niż wierzący wyrażały pogląd, że szkoła prowadzi do pogłębienia nierówności. Zaś ankietowani wierzący częściej niż pozostali twierdzą, że edukacja prowadzi do wyrównania szans.

Biorąc pod uwagę grupy społeczno-zawodowe widzimy, że najczęściej przekonani o powiększaniu się nierówności są profesjonalści z wyższym wykształceniem i osoby będące na

emeryturze. Zaś największym zwolennikiem tezy, że system edukacyjny likwiduje nierówności są uczniowie.

Tabela 1. Wpływ zmiennych demo-społecznych na postrzeganie systemu edukacyjnego (w%)

		Do pogłębienia się nierówności pomiędzy dziećmi z rodzin bogatszych i biedniejszych	Do wyrównywania szans edukacyjnych i życiowych dzieci z rodzin biedniejszych	Trudno powiedzieć	
Wiek	Do 24	30	28	42	C Pearson=0,152 $\alpha \leq 0,000$
	24-45	34	19	48	
	Ponad 45	41	13	46	
Ocena sytuacji materialnej	Zła	46	14	40	C Pearson=0,113 $\alpha \leq 0,000$
	Przeciętna	37	15	49	
	Dobra	34	21	45	
Orientacja światopoglądowa	Konserwatywna	32	26	42	Pearson=0,193 $\alpha \leq 0,000$
	Pośrednia	31	17	52	
	Liberalna	49	15	36	
Głosowanie w II turze wyborów prezydenckich	Andrzej Duda	30	26	44	Pearson=0,186 $\alpha \leq 0,000$
	Rafał Trzaskowski	45	14	41	
Elektorat partii politycznych	PiS	32	28	40	Pearson=0,233 $\alpha \leq 0,000$
	KO	44	13	43	
	SLD	57	16	27	
	PSL	38	29	32	
	Konfederacja	32	19	49	
Ocena gospodarki	Zła	46	12	42	Pearson=0,235 $\alpha \leq 0,000$
	Przeciętna	27	21	52	
	Dobra	26	31	44	
Wykształcenie	Poniżej średniego	29	19	52	Pearson=0,098 $\alpha \leq 0,032$
	Srednie	35	17	48	
	Powyżej średniego	41	19	40	
Grupy społeczno-zawodowe	Profesjonaliści	47	22	31	Pearson=0,153 $\alpha \leq 0,001$
	Pracownicy usług	36	18	46	
	Robotnicy	34	16	51	
	Uczniowie	24	28	48	
	Poza rynkiem pracy	39	15	46	
Religijność	Wierzący	32	20	47	Pearson=0,141 $\alpha \leq 0,001$
	Niezdecydowany	38	15	47	
	Niewierzący	50	13	37	
Stan cywilny	Wolny	29	22	49	Pearson=0,136 $\alpha \leq 0,001$
	W związku nieformalnym	37	22	42	
	W związku małżeńskim	41	15	44	
	Wdowiec/a	28	12	60	



<https://cbm.up.krakow.pl/>

4. Zakończenie

Reasumując, dane uzyskane w wyniku badań pokazują, że nadal mimo wzrostu odsetka studiujących i posiadających wyższe wykształcenie w Polsce mamy do czynienia z dziedziczeniem poziomu wykształcenia. Wyższe wykształcenie jest dobrem reglamentowanym, które w większości jest przekazywane z pokolenia na pokolenie. Osoby wywodzące się z rodzin o niższym statusie wykształcenia mają zdecydowanie mniejsze szanse na zdobycie tytułu magistra. W grupie respondentów, mających ukończone studia wyższe aż 75% wywodzi się z rodzin, gdzie ojcowie mieli też ukończone studia.

Tym samym możemy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że nierówności edukacyjne w Polsce nadal mają się dobrze, szczególnie jeśli idzie o wyższe poziomy wykształcenia.

Polacy pytani o to, jak ich zdaniem system edukacyjny radzi sobie z niwelowaniem nierówności głównie twierdzą, że szkoła pogłębia nierówności. Takie przekonanie wyrażają częściej osoby biedniejsze, gorzej oceniające sytuację gospodarczą. Widoczne też jest to wśród osób lepiej wykształconych, zajmujących wyższe stanowiska, starszych wiekiem i będących w związkach małżeńskich. Pogląd ten też jest warunkowany przez orientacje partyjne i światopoglądowe. O tym, że system edukacyjny prowadzi do zwiększania nierówności w większości są przekonani respondenci o lewicowych i liberalnych poglądach, którzy popierają partie opozycyjne i częściej są to osoby niewierzące.